Cena 6 hal.

Nr. 248. Kraków, Sroda 19 Maja 1915. Rok XXIII.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie miesięcznie 2 kor., kwartalnie 6 kor. za odnoszenie do domu dopłaca się 60 hal. miesięcznie. Na prowincyi miesięcznie 2 kor. 70 h. kwartalnie 8 kor. W państwie niemieckiem kwartalnie 10 kor., w innych państwach kwartalnie 12 kor. Zmiana adresu 40 hal.

Cena numeru pojedynczego 6 halerzy.

GŁOS NARODU

Wychodzi dwa razy dziennie.

WYDANIE PORANNE.

Listy pieniężne, przekazy na prenumeratę i inseraty nadsyłać należy franco do Administracyi „Głosu Narodu“. — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyi przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchii i w państwie niemieckiem. Reklamacye nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisów redakcya nie zwraca.

ADRES RED.: Ul. św. Tomasza L. 35. Adr. telegr.: „Głos Narodu“ Kraków. Telefon redakcyjny Nr 190. — Telefon administracyi i drukarni Nr. 3344.

Biuletyn sztabu austro-węgierskiego

Wiedeń, 19 maja.

Urzędowo ogłaszają dnia 18 maja w południe:

Zjednoczone wojska, po zaciętych walkach, w kilku miejscach sforsowały San i usadowiły się na wschodnim brzegu rzeki. Kontrataki Rosyan wszędzie krwawo odparto. Nieprzyjaciel odparty został w kierunku wschodnim.

Nad górnym biegiem Dniestru toczą się silne walki.

Na linii Prutu nie ma żadnych ważniejszych wydarzeń.

Poszczególne ataki Rosyan na północ od Kołomyi zostały odparte.

Ogólna suma wziętych w pierwszej połowie maja jeńców podwyższyła się na 174.000. Do tego przychodzi 128 zdobytych dział i 368 karabinów maszynowych.

Zast. szefa sztabu jeneralnego **v. Höfer** marszałek polny porucznik.

Biuletyn Naczelnego kierownictwa armii niemieckiej.

Berlin, 19 maja.

Wielka główna kwatera dnia 18 maja głasza:

Połud.-wschodni teren wojny:

Na północ od Przemyśla, na południe od Jarosławia, aż do ujścia Wisłoka do Sanu, wojska niemieckie i austro-węgierskie wywalczyły przejście przez San. Nieprzyjaciel cofa się tu dalej na wschód i na północny wschód.

Między Pilicą a górnym biegiem Wisły (koło Ilszy i Lagowa), na południowy wschód od Przemyśla, jakoteż w okolicy Stryja od wczoraj większe walki w toku.

Wschodni teren wojny:

Nad Dubissą w okolicy Ejragołów odparto znów silny atak nieprzyjacielski.

Przeciw rosyjskim wojskom wydyrygowanym na południe od Niemna wojska nasze przeszły do ataku w ogólnym kierunku Gryszkabuda—Syntowty—Szaki. Walki trwają jeszcze. Wczoraj wzięto 1.700 Rosyan do niewoli.

Na północ od Wysokiej kawalerya nasza pobiła kawaleryę nieprzyjacielską.

Ataki rosyjskie na Maryampol rozbiły się.

Zachodni teren wojny:

Na północ od Ypern, nad kanałem koło Steenstrate i Het Sas wczoraj panował spokój. Na brzegu wschodnim kanału, na południowy wschód od Boesinghe wywiązały się w poszczególnych miejscach walki, które jeszcze trwają.

Na południe od Neuve Chapelle Anglicy wczoraj i dzisiaj w nocy daremnie próbowali zyskać na terenie. Wszystkie ataki zostały odparte wśród ciężkich strat dla nieprzyjaciela.

Ponowne ataki francuskie na wzgórza Lorette koło Ablain i na zachód od Souchez rozbiły się. 170 jeńców dostało się w nasze ręce. Koło Ailly ustał atak piechoty.

Atak francuski w Lesie Kapłańskim złamał się w naszym ogniu z flanki.

Naczelne kierownictwo armii.

Przesilenie w polityce Włoch.

Konferencye dyplomatów.

Rzym. (T. B.) Agencya Stefaniego komunikuje: „Giornale d'Italia“ donosi: Minister spraw zagranicznych Sonnino przyjął wczoraj przedpołudniem ks. Bülowa, a zaraz po tem ambasadora austro-węgierskiego br. Macchio.

Ambasador rosyjski u króla.

Rzym. (T. B.) Agencya Stefaniego donosi, że król przyjął nowomianowanego ambasadora rosyjskiego Giersa, celem przyjęcia jego pism uwierzytelniających.

Rezerwa giełdy berlińskiej.

Berlin. (T. B.) W oczekiwaniu decyzyi o stanowisku Włoch, spekulacya giełdowa zachowała się wczoraj z największą rezerwą. Także obroty były bardzo małe. Kursa mniejwięcej trzymały się na wczorajszej wysokości.

Plotka o zajściu między ces. Wilhelmem a ambasadorem Bollatim.

Rzym. (T. B.) Agencya Stefaniego ogłasza następującą notatkę: Wiadomość kilku dzienników o wrzekomem zajściu między Cesarzem Wilhelmem a włoskim ambasadorem Bollatim pozbawioną jest wszelkiej podstawy. Cesarz okazał dla ambasadora włoskiego największą uprzejmość.

„Corriere della Sera“

jeden z najgwałtowniej za wojną agitujących dzienników włoskich, pisze obecnie o sytuacyi: „Barykada Giolittianów została zburzona i rząd ma drogę otwartą, dzięki woli króla i całego narodu. Wydaje się niemożliwem, by zwyciężeni myśleli o nowym ataku. Ale potrzebną jest jak największa czujność. Król posiada do decydującego kroku konstytucyjne prawa, a parlament spełni swój obowiązek, ponieważ stoi pod naciskiem całych Włoch“.

Jedynie stanowisko senatu budzi w „Corriere della Sera“ niepokój. Senat bowiem składa się w większości z neutralistów, którzy przyjmują życzliwie propozycye Austro-Węgier.

Kanclerz Rzeszy o rokowaniach z Włochami.

Berlin, 19 maja.

Parlament zebrał się wczoraj na posiedzenie celem załatwienia kilku bieżących spraw.

Prezydent parlamentu Kaempf powitał posłów krótkiem przemówieniem, w którem zaznaczył ponownie, że naród niemiecki zgodny i w silnem poczuciu słusznej swej sprawy ze spokojem spogląda w przyszłość. Prezydent Izby powitał posła Graefego, który odniósł ranę w wielkiej bitwie w Karpatach, a dzisiaj zjawił się już na posiedzeniu.

Kanclerz państwa Bethmann Hollweg zabrawszy głos, oświadczył:

Mowa kanclerza Bethmanna Hollwega.

Moi Panowie!

Wiadomo Panom, że stosunki między Austro-Węgrami a Włochami w ostatnim miesiącu znacznie się zaostrzyły.

Z wczorajszych wywodów prezydenta ministrów węgierskich hr. Tiszy dowiedzieliście się Panowie że wiedeński gabinet w szczerej dążności zabezpieczenia stałej przyjaźni między monarchią a Włochami i ufając trwałym interesom żywotnym obu państw, zdecydował się na daleko idące koncesye, także natury terytoryalnej, dla Włoch. Mogę dodać, że Niemcy dla porozumienia między obu sojusznikami, objęły wyraźnie wobec gabinetu rzymskiego, w porozumieniu z gabinetem wiedeńskim, pełną gwarancyę lojalnego dotrzymania tych ustępstw. Austro-Węgry i Niemcy powzięły przez to postanowienie, które, jeżeli doprowadzi do celu, według mego silnego przekonania będzie pochwalonem na trwałe przez przeważającą większość wszystkich trzech państw. Wraz ze swoim parlamentem stoi rząd włoski przed wielką decyzyą, czy spełnienie starych narodowych nadziei w wielkich rozmiarach osiągnąć w drodze pokojowej, czy też wciągnąć kraj w wojnę, wyciągnąć miecz przeciw swoim sojusznikom z dnia wczorajszego i dzisiejszego. Nie mogę zupełnie pozbawić się nadziei, że szala pokoju będzie cięższą od szali wojny. Jakkolwiek jednakże postanowienie Włoch wypadnie, uczyniliśmy razem z Austro-Węgrami wszystko w granicach możliwości, aby popierać stosunek sojuszu, który w narodzie niemieckim jest silnie zakorzeniony i który trzem państwom przyniósł korzyści. Jeżeli sojusz będzie przez jednego z sojuszników zerwany, to wspólnie z drugim sojusznikiem także wobec nowych niebezpieczeństw wystąpimy nieustraszenie z odwagą i w pełni otuchy.

Po przemówieniu kanclerza odezwały się burzliwe oklaski, które rozlegały się przez kilka minut w całej Izbie, oklaski, jakich jeszcze w parlamencie nie słyszano. Również z galeryi oklaskiwano kanclerza. Kanclerz dziękował kilkakrotnym ukłonem.

Po załatwieniu kilku drobnych przedłożeń, Izba upoważniła prezydenta do wyznaczenia dnia następnego posiedzenia.

Rumuni o klęsce Rosyan w Galicyi.

Bukareszt, 19 maja.

(T. B.) Rusofilski dziennik „Dimineatsa“ pisze o położeniu wojennem w Galicyi:

Rosyanie cofają się ustawicznie i nie mogą dotychczas znaleść równowagi, która jest potrzebną do przedsięwzięcia kontrataku, albo też stawienia poważnego oporu. Utrata linii Sanu ma wielkie znaczenie strategiczne. Nie będą oni mogli dojść do strategicznego rozwinięcia nad Dniestrem. Niebezpieczeństwo grożące im polega obecnie na odparciu ich frontu i na przełamaniu się przeciwnika na północny wschód. Sytuacya armii rosyjskiej zaczyna się stawać krytyczną. Brak jednolitości w operacyach na zachodzie i na wschodzie jest niewytłomaczonym. Jeżeli Rosyanie twierdzą, że znaczne siły niemieckie zostały z zachodu wycofane, to jak to było możliwem, że komendanci angielski i francuski mając wiadomość o niebezpieczeństwie, które groziło, nie przedsięwzięli nic, aby ten cios powstrzymać.

Bukareszt, 19 maja.

(T. B.) Dziennik „Independence“ pisze: Nie bez wielkiego zdziwienia patrzymy na rozwój akcyi — możemy powiedzieć — dramatu rosyjskiego w Galicyi. W pierwszych dniach ofenzywy można było powiedzieć, że Rosyanie zostali zaskoczeni i, że w drugiej albo w trzeciej linii obronnej będą się trzymali. Porównywano to z odwrotem Jofre'a nad Marną, ale wkrótce musiano się pogodzić z rzeczywistością, że armia rosyjska nie była w możności stawienia oporu. Cofa się ona teraz na froncie 500 kilometrów. Wobec takiej zmiany dekoracyi, gdzie opróżnienie północnej Galicyi jest bliskiem, nie można bez zdziwienia patrzeć na nową ofenzywę ku Czerniowcom, która mogłaby tylko wtedy mieć wartość strategiczną, jeżeliby się udało przez Kołomyję zagrozić prawą flankę sprzymierzonych. Nawet z ponownem zajęciem Czerniowiec bezpieczeństwo, jakie grozi Rosyanom na północy, nie byłoby usuniętem.

Radko Dymitrijew w Radomyślu.

Komendant trzeciej armii rosyjskiej obecnie rozbitej, gen. Radko Dimitrjew mieszkał przez dwa miesiące w Radomyślu Wielkim, w domu burmistrza Eugeniusza Matuli. W rozmowie z korespondentem „Reichspost“ Kirchlehnerem opisuje p. Matula swoje wrażenia, jakie wyniósł z dłuższego stykania się z tym generałem.

Sztab Dimitrjewa, — opowiada p. Matula — przybył do Radomyśla w początkach grudnia od strony Pilzna. Uprzedzony przez komendę etapową, że generał zamieszka w moim domu, czekałem na niego i przedstawiłem się i wspomniawszy o zachowaniu się kozaków, prosiłem o ochronę dla mieszkańców. Generał odpowiedział, że z kozakami trudno dać sobie radę, ale będzie się starał, by więcej nie wyrządzili szkody.

Dimitrjew liczy lat około 60, jest małej, ale silnej postawy, na twarzy maluje się zdrowy rozsądek. Oczy ma ciemne za cwikierem, włosy lekko szpakowate. Charakteryzuje go powolny chód. Mówi głośno i stanowczo. Jest bardzo surowym i dlatego więcej się go boją niż kochają. Ale każdy oficer, który mówił o swym komendancie, dawał do zrozumienia, że Radko Dimitrjew jest tęgim wodzem.

Z Dimitrjewem przyjechało do Radomyśla czterech generałów, między nimi szef wojskowego kolejnictwa gen. Kołłontaj. Naczelnym adjutantem był pułkownik Markiewicz, Polak, który jednak mówił łamaną polszczyzną. Markiewicz był później komendantem Tarnowa. Jego brat był adwokatem w Krakowie. Szefem sztabu armii trzeciej był pułkownik Dobrowolski, szczupły, surowy oficer. Wobec Dimitrjewa zachowywał się zawsze bardzo wojskowo, a również generał wydawał rozkazy i polecenia z wojskową zwięzłością.

Młodzi oficerowie snuli śmiałe plany, nawet mówili o zdobyciu Krakowa i o marszu do Niemiec. Wyżsi oficerowie byli zamknięci w sobie. Jedni i drudzy żywili pewną nienawiść do Madjarów i Niemców.

W końcu stycznia komenda przeniosła się do Jasła. Generał pożegnał się ze mną uprzejmie, dał mi kwit na węgiel i „bumaszkę“, że moje mieszkanie wolne jest od rekwizycyi.

Na tem kończy się opowiadanie p. Matuli.

Administracya okupowanego Królestwa.

Wiedeń, 19 maja.

(T. B.) Z wojennej kwatery prasowej donoszą: Naczelny Komendant armii wydał pod datą dn. 17 maja br. rozkaz dotyczący utworzenia gubernii wojskowych w okupowanych terytoryach Królestwa Polskiego. W myśl rozkazu jest wskazanem z powodu powiększenia naszego terytoryum okupacyjnego w Królestwie Polskiem skutkiem postępu ofenzywy oraz skutkiem zwiększenia się zatrudnienia komend etapowych armii w ich własnej czynności wojskowej, skutkiem ruchów wojennych, odłączyć od komend etapowych armii i rozwinąć samodzielne agendy wojskowej administracyi drugiej instancyi sprawowane dotychczas przez komendy etapowe armii. Odpowiednio do tego tworzy się z dotychczasowego obrębu administracyjnego komendy etapowej armii (z okręgami Dąbrowa, Olkusz, Miechów, Włoszczowa, Pińczów, Stopnica i Kielce) c. i k. gubernię wojskową kielecką, z dotychczasowego zaś obrębu administracyjnego innej komendy etapowej armii (z okręgami Noworadomsk, Piotrków, dalej na razie Opoczno i Końsk) stwarza się c. i k. gubernię wojskową Piotrkowską. Siedzibą urzędową władzy gubernialnej, która jako władza administracyjna i w sprawach cywilno-prawnych funkcyonuje jako władza sądowa, jest na razie w gubernii wojskowej kieleckiej Miechów — później Kielce, w gubernii wojskowej Piotrkowskiej stolica gubernialna. Obie gubernie wojskowe podlegają bezpośrednio Naczelnej Komendzie armii (naczelna Komenda etapowa). Ustanowienie władz gubernialnych ma w ten sposób nastąpić, że istniejący przy komendach etapowych armii aparat administracyjny tworzy podstawowy pień dla nich i odpowiednio do potrzeby będzie rozwinięty przez przydzielenie personalu Naczelnej Komendy armii.

Rozkaz zawiera dalej szereg zarządzeń personalnych i jest wystosowany do odpowiednich Komend Armii. (Komendy etapowe armii).

Nota Ameryki do Niemiec.

Berlin, 19 maja.

(T. B.) Ambasador amerykański wręczył sekretarzowi stanu dla spraw zagranicznych notę rządu amerykańskiego, która wskazuje na zatopienie okrętów, na których znajdowali się obywatele amerykańscy, w szczególności na zatopienie „Lusytanii“, podczas którego 100 obywateli amerykańskich straciło życie. Rząd amerykański spogląda na te zajścia ze wzrastającą troską, nie może wierzyć, aby te sprzeczne z regułami nowoczesnego prowadzenia wojny zarządzenia mogły znaleść pochwałę rządu niemieckiego. Rząd amerykański zwraca się przeto do rządu niemieckiego w nadziei, że rząd niemiecki poczyni zarządzenia, które znów przywrócą wolność na morzu: rząd amerykański bowiem w przeciwnym razie czyniłby odpowiedzialnym rząd niemiecki za każde naruszenie praw amerykańskich.

Rząd amerykański uważa za naturalne, że życie nie wojujących, bez względu na to czy przynależni są do państw neutralnych, czy też do państw prowadzących wojnę, nie może być narażonem. Jest praktycznie niemożliwem użycie łodzi podwodnych do zniszczenia nieprzyjacielskiego handlu bez narażenia reguł sprawiedliwości i ludzkości. Nota wspomina, że nie dano nawet czasu do poczynienia najelementarniejszych zarządzeń dla bezpieczeństwa. Obywatele amerykańscy postąpili według należnych im praw, jeżeli przedsięwzięli podróż morską dla prowadzenia swoich interesów.

Nota wskazuje następnie z ubolewaniem na ogłoszone niedawno w prasie amerykańskiej ostrzeżenie, które ma pochodzić od ambasadora niemieckiego i zaznacza, że przestroga przed czynem nielegalnym wcale nie jest złagodzeniem ani usprawiedliwieniem tego czynu, ani też nie zmniejsza odpowiedzialności. Rząd amerykański może tylko przypuścić, że komendanci okrętów, którzy popełnili czyny nielegalne, działali w złem zrozumieniu otrzymanych rozkazów. Rząd amerykański ufa, że rząd niemiecki nie pochwala tych czynów, że da najmożliwsze zadośćuczynienie za nieobliczalne szkody i natychmiast podejmie kroki, aby przeszkodzić powtórzeniu się takich zajść. To zaufanie jest tem większem ponieważ między obu państwami istnieją szczególne węzły przyjaźni i zobowiązania traktatowe. Wyrazy ubolewania i ofiarowane zadośćuczynienie nie mogą usprawiedliwić postępowania, które naraża państwa neutralne i osoby na nieobliczalne niebezpieczeństwa.

Rząd niemiecki nie będzie oczekiwał, że rząd amerykański czegoś zaniecha ze słów i czynów coby było potrzebnem dla strzeżenia praw Stanów Zjednoczonych i ich obywateli.

Represye przeciw Niemcom w Anglii.

Londyn, 19 maja.

(T. B.) Policya nakazała wszystkim niemieckim i austro-węgierskim poddanym, aby od godziny 9 wieczorem do godziny 5 rano pozostawali w domu. Internowanie odbywa się w dalszym ciągu. **W różnych miejscowościach zaszły jeszcze wykroczenia. W kilku wypadkach musiano zawezwać wojsko.**

Ruch tramwajowy w Londynie ustał zupełnie z wyjątkiem linii tramwajowej, prowadzącej do arsenału w Wolwich.

Rewolucya w Portugalii.

Lizbona, 19 maja.

(T. B.) Manifest komitetu rewolucyjnego zarządza aresztowanie wszystkich osób cywilnych, u którychby po godzinie 7 znaleziono broń. Wojska przeciągają ulicami miasta i zabierają osobom cywilnym broń. Zbuntowani marynarze wystosowali do rządu ultimatum, w którym domagają się ustąpienia rządu. **Koszary marynarki ostrzeliwane są przez artyleryę.** — Z prowincyi zawezwano na pomoc jedną dywizyę. Do wczoraj wieczora było około **70 osób zabitych i 250 rannych.** Również na prowincyi jest wiele osób zabitych i rannych.

Dziennik urzędowy ogłasza okólnik dziękujący ludności za przywrócenie spokoju i wzywający osoby cywilne do wydania broni.

Wiadomości telegraficzne

„Głosu Narodu“ z dnia 19 maja 1915.

Zofia. (T. B.) Przy wyborach do rady gminnej stronnictwa liberalnej koncentracyi uzyskały 18 mandatów, opozycya 12 mandatów.

Zapowiedź interpelacyi.

Budapeszt. (T. B.) Na jutrzejszem posiedzeniu Sejmu węgierskiego Polonyi i Apponyi zgłoszą szereg interpelacyi w sprawie położenia zagranicznego.

Brak amunicyi w armii angielskiej.

Londyn. (T. B.) Dzienniki omawiają ostatnie wiadomości „Timesa“ z frontu zachodniego według których daje się odczuwać brak amunicyi co udaremniło powodzenie. W parlamencie będą postawione w tej sprawie interpelacye.

Bomby z „Zeppelinów“.

Paryż. (T. B.) Agencya Havasa donosi z Calais: Balon niemiecki przeleciał nad miastem, przybywając od strony morza. Balon rzucił bomby na różne dzielnice miasta. Dwoje dzieci zabitych, jedna kobieta zraniona. Szkoda materyalna jest nieznaczną.

Londyn. (T. B.) Niemiecki balon rzucił bomby na Deal.

Niemieckie łodzie podwodne spowodowały drożyznę mięsa w Anglii.

Londyn, 19 maja.

(T. B.) „Daily News“ donosi, że niemieckie łodzie podwodne przyczyniły się między innemi do podniesienia cen mięsa, którego ceny z powodu trudności dowozu podskoczyły o 70 procent.

Plotka o zatonięciu tureckiego krążownika.

Konstantynopol. (T. B.) Agencya telegraficzna „Milli“ upoważnioną jest do kategorycznego zaprzeczenia doniesienia dziennika zofijskiego „Utro“ jakoby francuska łódź podwodna zatopiła na Morzu Marmara turecki krążownik „Barberus“.

„Tow. czerwonej gwiazdy“

Berno Szwajcarskie. (T. B.) Szwajcarskie towarzystwo ochrony zwierząt zamierza utworzyć nową instytucyę międzynarodową pod nazwą „Towarzystwo czerwonej gwiazdy“, które będzie miało na celu opiekę nad rannemi i choremi z powodu wojny zwierzętami, w podobny sposób jak „Towarzystwo Czerwonego Krzyża“ dla ludzi. W Genewie zbiera się dnia 24 b. m. międzynarodowa konferencya, która ma uchwalić prośbę do szwajcarskiej Rady związkowej o zajęcie się utworzeniem tej międzynarodowej instytucyi.

L. 11773/III. a 1915.

OBWIESZCZENIE.

Na podstawie reskryptu c. k Namiestnictwa we Lwowie z dnia 7 sierpnia 1914 L. 1100 mob., Magistrat ogłasza maksymalną taryfę cen artykułów niezbędnych do codziennego utrzymania, która obowiązywać ma w gminie stoł. król. m. Krakowa od daty niniejszego obwieszczenia aż do odwołania.

Taryfa maksymalna cen artykułów niezbędnych do codziennego utrzymania:

	Cena koron:
*) **Mąka pszenna Nr. 0.:**	
za 100 klgr. bez worka	95.—
za 1 klgr.	1.—
Mąka pszenna do gotowania (z domieszką 30 proc. mąki jęczmiennej): **za** 100 klgr. bez worka	85.—
za 1 klgr.	—.90
Mąka pszenna chlebowa (z domieszką 33 proc. mąki jęczmiennej): **za 100 klgr.** bez worka	78.—
za 1 klgr.	—.84
Mąka żytnia jednolita (z domieszką 33 proc. mąki jęczmiennej): **za 100 klgr. bez worka**	**56.—**
za 1 klgr.	**—.62**
Mąka żytnia jednolita (z domieszką 30 proc. mąki kukurydzanej): **za** 100 klgr. bez worka	70.—
za 1 klgr.	—.76
Mąka jęczmienna: za 100 klgr. bez worka	65.—
za 1 klgr.	—.70
Mąka kukurydzana za 100 klgr. bez worka	58.—
za 1 klgr.	—.64
Bułka warszawska na wodzie 35 gram.	—.4
Chleb żytni z mąki nowego typu	—.66
Mleko pełne niezbierane na placach targowych i w sklepach 1 litr	—.40
Mleko zbierane na placach targowych i w sklepach 1 litr	—.20
Śmietana kwaśna 1 litr	1.20
Masło kuchenne 1 klgr.	**4.—**
Jaja 1 sztuka	—.12
Jaja 1 kopa	6.80
Karpie żywe o wadze ponad 1 klgr.: za 1 klgr.	2.80
Karpie żywe o wadze do 1 klgr.: za 1 klg.	2.60
) **Mięso pierwszej jakości:	
a) z części tylnych 1 klgr.	3.48
b) z części przednich 1 klgr.	2.80
Mięso drugiej jakości:	
a) z części tylnych	3.08
b) z części przednich	2.56
Mięso trzeciej jakości:	
a) z części tylnych 1 klgr.	2.68
b) z części przednich 1 klgr.	2.24

	Cena koron
Mięso wieprzowe:	
a) polędwica i kotlety 1 klgr.	3.60
b) szynka, łopatka i boczek 1 klgr.	3.[illegible]
Szynka wędzona surowa w całości 1 klgr.	4.00
Szynka gotowana krajana na części 1 kilogram	6.40
Kiełbasa surowa siekana 1 klgr.	3.00
Kiełbasa krajana wędzona 1 klgr.	4.1[illegible]
Kiełbasa siekana wędzona 1 glkr.	3.80
Wędzonka surowa 1 klgr.	3.80
Wędzonka gotowana 1 klgr.	4.00
Sardelki 1 sztuka	—.18
Kiełbaski wiedeńskie 1 para	—.13
Mięszanina 1 klgr.	5.60
Słonina 1 klgr.	4.20
Smalec 1 klgr.	4.70
Cukier w głowach za 100 klgr.	83.—
kostkowy w paczkach za 100 klgr.	87.—
w głowie za 1 klgr.	—.88
rąbany w głowie za 1 klgr.	—.90
w kostce za 1 klgr.	—.92
Nafta przy sprzedaży beczkami za 100 klgr. (bez beczki)	70.—
za 1 litr	—.70
Sól kamienna 1 klgr.	—.22
Sól warzonkowa 1 klgr.	—.28
Grysik kukurudzany 1 klgr.	—.66
Jagły	—.88
Kasza jęczmienna średnia	—.88
Kasza jęczmienna siekana	—.84
Fasola długa	1.04
Fasola krasa	2.—
Soczewica	—.94
Pęcak	—.80
Cebula 1 klgr.	—.44
Ziemniaki za 100 klgr. na placach targowych	9.—
za 1 klgr.	—.12
Tłuszcz roślinny (kunerol)	2.80
Makaron 1 klgr.	1.68
Kapusta kiszona 1 klgr.	—.40
Drożdże 1 klgr.	2.4[illegible]
Węgiel kamienny	
a) w składach 1 cetnar cłowy	1.20
b) dla drobnej sprzedaży sposobem rozwozu przez uprawn. z dostawą do domu 1 cetnar cłowy	1.40
Drzewo miękkie za krążek (kółko)	—.80
Zapałki szwedzkie za 1 pudełko	—.2

UWAGA: Ceny wyżej wymienione za 100 klgr. odnoszą się do sprzedaży przez agentów względnie większych kupców.

*) Odnośnie do mąki, ceny podane wyżej za 100 klgr. obwiązują przy sprzedaży na worki, obejmujące także ilości mniejsze w hurtownym handlu przyjęte, najmniej jednak 70 klgr. ważące.

**) Każdy rzeźnik obowiązany jest sprzedać żądaną ilość mięsa, najmniej jednak ¹/₄ kilograma.

Przekraczający tę taryfę podawani będą do ukarania c. k. Sądowi, a w następstwie popełnionych przekroczeń stracić mogą nawet uprawnienie przemysłowe.

Publiczność winna zatem we własnym interesie wskazywać c. k. Sądowi karnemu bezpośrednio lub za pośrednictwem Wydziału III. b. Magistratu (gmach Magistratu oficyna od głównego wejścia na prawo I. p.) tych kupców, którzy powyższą taryfę maksymalną przekraczają.

Zarazem Magistrat zarządza pod rygorem środków przymusowych, aby wszyscy przemysłowcy, trudniący się sprzedażą któregokolwiek artykułu, wymienionego w taryfie, zaopatrzyli się w drukowane egzemplarze taryfy i następnie przybili je w miejscach widocznych w poszczególnych lokalach sprzedaży w terminie dni 8.

Wspomniane drukowane egzemplarze taryfy wydaje za zgłoszeniem się Wydział III. b. Magistratu w godzinach od 11-tej do 1-szej z południa.

Równocześnie traci moc obowiązującą taryfa maksymalna, ogłoszona obwieszczeniem Magistratu z d 4 go lutego 1915 r. L. 4781 III. a. 1915.

Magistrat stoł. król. miasta Krakowa

dnia 4 maja 1915 r.

Prezydent miasta:

Dr Leo.

Rozkład pociągów
przychodzących i wychodzących z Krakowa.

WYJEŻDŻAJĄ Z KRAKOWA:

Do Wiednia:

1) **pospieszny** o godz. 6.14 rano (do Wiednia przybywa o godz. 6.46 popołudniu).

2) **osobowy** o godz. 6.50 rano (do Wiednia przybywa o godz. 7.03 rano).

3) **pospieszny** o godz. 6.40 wieczorem (do Wiednia przybywa o godz. 7.47 rano).

4) **osobowy** o godz. 7.38 wieczorem (do Wiednia przybywa o godz. 7.56 wieczorem).

5) **pospieszny** o godz. 7.56 wieczorem (do Wiednia przybywa o godz. 9.07 rano).

6) **pospieszny** o godz. 10.15 przedpołudniem (do Wiednia przybywa o godz. 10.45 w nocy).

Do Biadolin:

Pociąg osobowy: 4.36 po południu.

Do Zakopanego i Nowego Sącza (połączenie od **Chabówki**).

Pociągi osobowe: 1) **1.24 po południu** i 2) **9.48 wieczór.**

Do Kocmyrzowa:

Pociąg **osobowy** o godz. 9.17 rano.

PRZYJEŻDŻAJĄ DO KRAKOWA:

Z Wiednia:

1) **1.03 w nocy** (pocztowy).

2) **7.56 rano** (przyspieszony).

3) **10.55 przedpołudniem** (przyspieszony).

4) **3.50 popołudniu** (przyspieszony).

5) **8.58 wieczór** (przyspieszony).

6) **10.55 przed południem** (przyspieszony).

Z Biadolin:

Pociąg osobowy: **9.47 rano.**

Z **Zakopanego i Nowego Sącza** (przez **Chabówkę**).

Pociągi osobowe: 1) **8.11 rano** i 2) **5.23 wieczór.**

Z Kocmyrzowa:

Pociąg **osobowy** o godz. 4.06 popołudniu.

Wezwanie do ofert.

Towarzystwo Międzynarodowych Wyścigów Konnych w Krakowie zawiadamia, że ma do pozbycia zaraz **budynki drewniane**, (dom, pawilony, trybuny, stajnie,) **dwie stajnie murowane, przeszkody murowane i drewniane oraz drzewa i krzewy** na torze wyścigowym przy błoniach.

Reflektant musiałby odnośne budynki rozebrać i zabrać a to część budynków i przeszkód najdalej do 14 lipca br. a resztę do 30 września b. r. Nadmienia się, że budynki są w bardzo dobrym stanie i zwłaszcza obecnie **wobec braku w handlu suchego materyału drewnianego** mogą być dla wielu celów nieocenione. Niektóre z nich nadają się do przeniesienia.

Towarzystwo ma też **do pozbycia** pierwszy zbiór trawy w około 60 m a oba zbiory po koniec września b. r. w około 12 m.

Reflektanci otrzymają wyjaśnienia bliższe w Sekretaryacie Towarzystwa Międzynarodowych Wyścigów Konnych w Krakowie ul. Wolska l. 28, parter w godzinach od 11 — 1 w południe i od 3 — 7 wieczór.

Nakładem Wydawnictwa „Głosu Narodu" Sp. z ogr. odp. — Redaktor odpowiedzialny Jan Matyasik. — Drukarnia „Głosu Narodu" w Krakowie.